

WIELKIE GORĄCO

Tekst przewodni: Iz 53,10.

Zakres studium: Rdz 22; Hi 1,6-2,10; Iz 43,1-7; Oz 2,1-12; 2 Kor 11,23-29.

Część I: Przegląd

Lekcja tego tygodnia skupia się na kilku biblijnych przykładach, które pomagają nam zrozumieć przyczyny cierpienia i sposoby pokonywania zła i cierpienia. Przykład gotowości Abrahama ofiarowania własnego syna na rozkaz Boga uczy nas nieograniczonego zaufania do Boga, nawet jeśli nie rozumiemy tego, co Bóg nam nakazuje. Trudny związek Ozeasza z niewierną żoną wskazuje, jak Bóg cierpi wskutek naszej niewierności, ale także uczy o Jego stałej obecności w naszym życiu oraz Jego działaniu zmierzającym ku odrodzeniu więzi z Jego błędzającymi, odstępczymi wyznawcami. Zdecydowana lojalność Hioba wobec Boga, nawet kiedy jego własna żona wzywała go, by przeklinał Boga, uczy nas, że unikanie cierpienia i śmierci nie jest ostatecznym celem życia. Wraz z Hiobem, apostoł Paweł uczy, że miłość i wierność dla Boga, Jego królestwa i Jego misji w świecie to największe spełnienie w życiu chrześcijanina. Owszem, są rzeczy, których nie rozumiemy. Ale chrześcijanin przechodzi przez cierpienie i śmierć uzbrojony Pawłową wizją walki: „Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?” (Rz 8,35).

Tematy lekcji: Lekcja tego tygodnia podkreśla dwa zasadnicze tematy:

1. Pierwszy temat to głębokie studium odpowiednich przykładów cierpienia, które pomogą nam zrozumieć, dlaczego Bóg dopuszcza cierpienie w naszym doświadczeniu.
2. Drugi temat to żywe ilustracje z doświadczenia Abrahama i Izaaka na Górze Moria, obrazujące to, jak ojciec i syn wytrwali w tyglu, ucząc się i rozwijając się przez trudne doświadczenia.

Część II: Komentarz

Bóg cierpiący z nami

W drugiej połowie XX wieku teologia procesu zaproponowała nową teodyceę czyli wyjaśnienie pochodzenia i istnienia zła w królestwie wszechmiłującego, wszechmocnego i doskonale sprawiedliwego Boga. Teolodzy procesu (tacy jak J.B. Cobb Jr.) postrzegają wszechświat jako złożony z wolnych i samorodnych istnień uczestniczących w stałym, progresywnym procesie budowania wciąż zmieniającego się świata. Jednak ponieważ istoty te sądzą, że moc Boga jest ograniczona, dochodzą do wniosku, że zło i cierpienie wynikało z tego złożonego procesu budowy. Jedyną dobrą nowiną w teologii procesu jest to, że Bóg nam współczuje i cierpi wraz z wszechświatem. Nie jest w stanie usunąć zła, bo nie może naruszać naszej wolności, ale działa, by przekonywać wszystkie istoty całego wszechświata, by dążyły ku równowadze, zgodzie, kreatywności i dobru.

Wątek Boga współcierpiącego z nami jest często używany także poza kręgami teologów procesu. Owszem, pojęcie Boga cierpiącego z nami jest ważne dla zrozumienia ewangelii, ale musi być prawidłowo rozumiane w świetle biblijnej prawdy. Głównym zagrożeniem związanym z koncepcją Boga cierpiącego z nami jest to, iż stała się ona teodyceą sama w sobie, z wykluczeniem ważnych aspektów biblijnej teodycei.

Jakkolwiek innowacyjne wydają się te pomysły, teologia procesu i jej teodycea są niespójne z biblijnym objawieniem i nie mogą być akceptowane przez chrześcijan wierzących w Biblię. Owszem, w naszym upadłym świecie cierpienie jest realne i nieuniknione. Prawdą jest także, iż Bóg cierpi z nami. Ale ta rzeczywistość nie jest ostateczna. Jednym z licznych problemów teologii procesu jest jej ewolucyjny charakter. Z drugiej strony biblijna geneza zła nie jest „naturalna”. Ukazuje zło jako nie należące do pierwotnego porządku stworzenia czy przyrody. Zło jest przeciwne charakterowi Boga, Jego miłości i sprawiedliwości. Bóg stworzył doskonały świat, doskonałą przyrodę, doskonałe zwierzęta i ludzi.

Fakt, iż Bóg stworzył nas jako wolnych, nie czyni zła koniecznością, a zatem szczególnej wagi nabierają trzy następujące punkty: 1. Zło ma swoje korzenie w wolności i moralnych możliwościach wolnych istot - aniołów i ludzi. 2. Zło wpływało i wpływa na przyrodę, ale nie wynika z samej przyrody. 3. Zło nie jest wieczne czy współwieczne z Bogiem ani stworzeniem (zamierzonym pierwotnie jako prawdziwie doskonałe i bez zła); zło zostało wygenerowane wskutek nadużycia wolności, ale zostanie unicestwione ostatecznie przez miłującego i wszechmocnego Boga, który uwolni wszechświat od istnienia i groźby zła.

Tak więc dzięki swojej miłującej naturze Bóg prawdziwie cierpi z nami, dzieląc nasze tygły, które sami ściągnęliśmy na siebie i przyrodę oraz całe Jego królestwo. Ale Bóg nie cierpi bezradnie, bezsilnie, jakby nie potrafił zrobić ze złem będącym jakąś ewolucyjną koniecznością. Bóg wziął na siebie ostateczną konsekwencję grzechu i aktywnie działa przeciwko złu. Wzywa wszystkich ludzi, by przyjęli Jego łaskę i byli gotowi wrócić do Jego królestwa, z którego On wykorzeni wszelkie zło na zawsze.

Ofiarowanie Izaaka

Polecenie Boga dane Abrahamowi, by ofiarował Izaaka, było wyjątkowe i miało kilka celów. Z jednej strony ten nakaz był próbą czy testem dla Abrahama. Ellen G. White napisała, że na górze Moria Bóg wypróbował wierność Abrahama: „Niebiańskie istoty były świadkami sceny, w której wiara Abrahama i uległość Izaaka zostały poddane największej próbie. Próba ta była znacznie trudniejsza niż ta, którą musiał przejść Adam. Dostosowanie się do zakazu, jaki nałożono na naszych pierwszych rodziców, nie wiązało się z żadnym cierpieniem, ale rozkaz dany Abrahamowi wymagał najboleśniejszej ofiary. Całe niebo z podziwem i uznaniem przyglądało się niezachwianemu posłuszeństwu Abrahama i pochwalało jego wierność. (...) Boże przymierze, potwierdzone Abrahamowi przysięgą wobec istot innych światów, zaświadczyło, że posłuszeństwo będzie nagrodzone” (*Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 105).

Z drugiej strony, Boży nakaz był więcej niż jedynie testem. Miał trzy ważniejsze cele: objawienie, proroctwo i typologię. Bóg pragnął nauczyć Abrahama i całą ludzkość o ofierze Jego Syna za nas (J 3,16). Ellen G. White podkreśla ten punkt w wielu swoich pismach. W książce *Życie Jezusa* napisała: „Abraham bardzo pragnął ujrzeć obiecane Zbawiciela. (...) I zobaczył Chrystusa. (...) Ujrzał Jego dzień i radował się. Otrzymał wizję boskiej ofiary za grzech. W swoim własnym doświadczeniu doświadczył ilustracji takiej ofiary. Otrzymał kiedyś polecenie: «Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz (...) i złóż go tam w ofierze całopalnej» (Rdz 22,2). Na ołtarzu ofiarnym położył syna obietnicy, w którym skupiały się jego nadzieje. I gdy tak stał przy ołtarzu z nożem uniesionym do posłuszeństwa Bogu, usłyszał głos z nieba, mówiący: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego» (Rdz 22,12). Abraham został poddany tej strasznej próbie, aby mógł ujrzeć dzień Chrystusa i zdać sobie sprawę z wielkiej miłości Boga do świata, tak wielkiej, że aby podnieść ten świat z upadku, wydał On swego jednorodzonego Syna na najhaniebniejszą śmierć” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 349).

W innym miejscu Ellen G. White wskazuje dwa cele Bożego nakazu opisanego w narracji Rdz 22: „Bóg rozkazał Abrahamowi uśmiercić swego syna nie tylko po to, by wypróbować jego wiarę, ale także by wpoić w jego umysł rzeczywistość ewangelii. Śmiertelna udręka, którą przeżył w ciągu tych mrocznych dni strasznej próby, została dopuszczona, by z własnego doświadczenia mógł zrozumieć wielkość ofiary poniesionej przez nieskończonego Boga dla odkupienia człowieka. Żadna inna próba nie spowodowałaby takiej duchowej męki jak ofiarowanie własnego syna. Bóg zaś wydał swego Syna na śmierć w mękach i hańbie. Aniołom, którzy byli świadkami upokorzenia i męki duchowej Syna Bożego, nie zezwolono interweniować jak w przypadku Izaaka. Żaden głos nie zawołał: «Dostyc!» By zbawić upadły rodzaj ludzki, Król chwały oddał swoje życie. Czy może być dany bardziej przekonujący dowód nieskończonej litości i miłości Bożej? «On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?» (Rz 8,32)” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 104-105).

Jeśli zasadniczym celem Rdz 22 było częściowe objawienie Bożego planu zbawienia, ważne jest, by podkreślić, że Boży nakaz dany Abrahamowi był jednorazowym, wyjątkowym, profetycznym wydarzeniem w dziejach świata. Dzięki temu wyjątkowemu doświadczeniu Abrahama Bóg skutecznie przedstawił swój plan zbawienia ludzkości przez zastępczą ofiarę Jezusa Chrystusa. Dlatego nikt inny w dziejach ludzkości nie otrzymał ani nie otrzyma takiego polecenia złożenia w ofierze człowieka. Nawet w przypadku Abrahama ofiara z Izaaka nie została złożona, ale zastąpiona ofiarą ze zwierzęcia. Dlatego doświadczenie Abrahama nie może być w sposób uprawniony kojarzone ze starożytną praktyką składania w ofierze dzieci czy jakkolwiek przemocą wobec dzieci, dawną czy współczesną.

Innym ważnym aspektem tego doświadczenia jest udział Izaaka i jego reakcja na to doświadczenie. Choć zazwyczaj skupiamy uwagę na zmaganiach i cierpieniu Abrahama, musimy zauważyć, że to doświadczenie było także tygłem Izaaka, a jego reakcja jest niesamowita. Izaak mógł zareagować w inny sposób - na przykład poddać w wątpliwość decyzję ojca jako starszego człowieka nie do końca rozumiejącego swoje postępowanie. Mógł też odwrócić się i odejść. Ale Izaak nie uczynił tego. Jego wychowanie w wierności i zaufaniu wobec Boga i ojca uczyniło Izaaka doskonałym przykładem dla chrześcijan przechodzących przez tygły doświadczeń. Ellen G. White podkreśla to w barwnym opisie sceny niedoszłego ofiarowania Izaaka: „Abraham (...) posłuszny Bożemu rozkazowi (...) idzie drogą wraz z Izaakiem. Przed sobą widzi górę, o której Bóg mu powiedział, że ma na niej złożyć ofiarę. Wziął drzewo z ramion sługi i włożył je na Izaaka, przeznaczonego na ofiarę. Abraham opancerzył swoją duszę stanowczością; niewzruszona powaga tkwiła na jego obliczu. Jest gotów ofiarować swego syna, jeśli Bóg tego żąda. Z rozpaczą w sercu bierze drżącą ręką ogień, a Izaak pyta: «Ojcze, jest już ogień i drzewo, ale gdzie ofiara?» Abraham nie może dać mu odpowiedzi. Ojciec i syn zbudowali ołtarz. Nadszedł dla Abrahama straszliwy moment, moment objawienia Izaakowi tego, co gnębiło duszę ojca przez tę całą długą drogę: właśnie on, Izaak, jego syn, jest tą ofiarą. Izaak nie jest już chłopcem, jest młodym mężczyzną. Mógłby śmiało przeciwstawić się ojcu, gdyby tylko chciał, lecz nie oskarża ojca o szaleństwo ani nie stara się zmienić jego zamiaru. Poddaje się jego woli. Wierzy w miłość ojca i wie, że on nie uczyniłby tej straszliwej ofiary ze swego

jedyne go syna, gdyby to nie Bóg mu kazał” (Ellen G. White, *Ze skarbnicy świadectw*, t. 1, Warszawa 2001, s. 246-247).

Część III: Zastosowanie

1. Na podstawie historii ofiarowania Izaaka wskaż trzy zasady pomagające pokonywać tygle doświadczeń.
2. Jak Hiob i Ozeasz zareagowali na swoje cierpienie? Czego ich reakcje mogą nauczyć nas o pokonywaniu tygli doświadczeń?